

POSTANOWIENIE

28 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 28 listopada 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa K.P. i B.P.

przeciwko A.L.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej A.L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 24 listopada 2022 r., XVI Ca 757/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa -
Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M.K. kwotę
4100 (cztery tysiące sto) złotych powiększoną o podatek VAT
tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej
przez adwokata z urzędu na rzecz pozwanej A.L.**

UZASADNIENIE

Pozwana A.L. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, uwzględniającego jedynie w części apelację skarżącej w sprawie o zapłatę z powództwa K.P. i B.P.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała nieważność postępowania, której wystąpienie miało świadczyć, zdaniem

skarżącej, o oczywistej zasadności wniesionej skargi. Oba elementy wiązane były przy tym z faktem rzekomego pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) z uwagi na pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej, mimo usprawiedliwionej niemożności uczestnictwa w rozprawie. W ocenie skarżącej na podstawie tego dowodu ustalone miały być fakty związane ze stanem zdrowia pozwanej w chwili zawarcia umowy najmu. Z wywodów uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie można przy tym wywnioskować, czy nieważność miała wystąpić przed Sądem pierwszej instancji, czy przed Sądem Okręgowym. Ostatecznie dopiero lektura całości pisma pozwala domyślać się – z pewnym stopniem niepewności wywołanej przyjętą przez pełnomocnika skarżącej techniką komponowania tekstu – że nieważność postępowania miała wystąpić na etapie rozpoznawania sprawy w drugiej instancji.

Analiza skargi kasacyjnej prowadzi do wniosku, że istotą zastrzeżeń skarżącej było wydanie zaskarżonego orzeczenia w warunkach, które w jej ocenie prowadziły do stanu nieważności postępowania. Ten sam zespół okoliczności miał przy tym przemawiać nie tylko za wystąpieniem przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., lecz także za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej. W razie uznania za trafną pierwszej z tych przyczyn kasacyjnych analiza ewentualnego wystąpienia drugiej z nich byłaby jednak zbędna, gdyż sama tylko nieważność postępowania – nawet jeżeli jej wystąpienie nie jest oczywiste – uzasadniałaby przyjęcie skargi do rozpoznania. Jednocześnie niewykazanie przyczyny w postaci nieważności postępowania czynił nieskutecznym powołanie się na (wywodzoną z tej nieważności) oczywistą zasadność skargi. Tym samym na etapie tzw. przedsądu za wystarczające należało uznać zbadanie, czy w sprawie zachodzi przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. – ocena ta zawiera bowiem w sobie także ocenę o tym, czy skarga kasacyjna pozwanej była oczywiście uzasadniona z uwagi na wystąpienie w sprawie nieważności postępowania.

Zawarcie w art. 398⁹ k.p.c. przyczyny kasacyjnej w postaci nieważności postępowania wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu.

Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02). Jednocześnie, mając na względzie okoliczność, że na etapie tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie tej skargi do rozpoznania nie jest konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji dotknięte było wadliwością określoną w art. 379 k.p.c. Konieczne jest jednak przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23).

W sprawie nie uprawdopodobniono, by zaszła wskazana przez pozwaną przyczyna nieważności postępowania.

Wypada przypomnieć, że stan, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi wtedy, gdy z powodu uchybień procesowych sądu strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Chodzi zatem o sytuację, w której w następstwie naruszenia przepisów prawa doszło do pozbawienia możliwości aktywnego uczestnictwa w postępowaniu w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że strona została pozbawiona prawa do wysłuchania. O pozbawieniu możliwości obrony swych praw przesądza zatem łączne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości jej działania w postępowaniu oraz niemożność obrony praw do zakończenia postępowania (zob. postanowienie SN z 2 lipca 2024 r., III CZ 379/23, i przywołane tam orzecznictwo).

Źródłem nieważności postępowania miało być rzekomo uchybienie polegające na nieprzeprowadzeniu konkretnego dowodu. Istotnie, Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania pozwanej, uznawszy, że jest on niemożliwy do przeprowadzenia (art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c.), gdyż pozwana każdorazowo przed posiedzeniami wyznaczonym na rozprawę przedkładała zaświadczenie lekarskie

o niezdolności do udziału w rozprawie – nawet wówczas, gdy sąd umożliwił jej udział w rozprawie w formie zdalnej. Następnie Sąd Okręgowy ocenił, że decyzja Sądu Rejonowego była prawidłowa, choć błędnie uzasadniona. Kwestie związane ze stanem spornego lokalu zostały bowiem ustalone na podstawie innych dowodów, a okoliczności związane ze stanem zdrowia pozwanej oraz zawarciem umowy najmu nie miały znaczenia dla sprawy, skoro jej przedmiotem było wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z lokalu, a nie: spełnienia roszczenia z umowy najmu.

Skarżąca nie odniosła się do stanowiska Sądu Okręgowego w sposób merytoryczny, poprzestając na stwierdzeniu, że w jej ocenie przeprowadzenie spornego dowodu było konieczne. Stanowisko to nie przekonuje jednak o naruszeniu przez ten sąd jakichkolwiek przepisów postępowania. Co więcej, nawet ewentualne naruszenie tych przepisów przez nieprawidłowe pominięcie dowodu (względnie brak kontroli postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji) nie świadczyłoby o pozbawieniu skarżącej możliwości obrony jej praw. Brała ona bowiem czynny udział w postępowaniu i była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. W konsekwencji twierdzenie o wystąpieniu w sprawie stanu z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie zostało w żadnym stopniu uprawdopodobnione, a wobec tego nie można również uznać, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O wynagrodzeniu pełnomocnika reprezentującego skarżącą z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[J.T.]

[a.t]